

Sygn. akt I C 184/18

o.1. WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:**Sędzia Danuta Sawicz-Nowacka**

Protokolant:st. sekr. sąd. Elwira Żak

po rozpoznaniu w dniu 12.08.2019 r. w Zielonej Górze

sprawy z powództwa K. P. (1)

przeciwko K. C.

- o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powoda kosztami postępowania poniesionymi przez pozwaną;
3. przyznaje radcy prawnemu A. S. od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) wynagrodzenie, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej, w wysokości 4.800 zł plus VAT.

/Danuta Sawicz-Nowacka/

Sygn.akt I C 184/18

UZASADNIENIE

Powód K. P. (1) wystąpił z pozwem przeciwko pozwanej K. C. domagając się odwołania darowizny mieszkania. Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że zachowanie wnuczki przez 17 lat nie zasługiwało na obdarowanie. Powód szczegółowo opisał okoliczności w jakich doszło do darowizny. Zaznaczył, że wraz z żoną chcieli wykupić mieszkanie, jednak ze względu na brak środków zwołali naradę rodzinną i poprosili synów L. i M. o wsparcie finansowe. Wówczas jedynie syn L. (ojciec pozwanej) przekazał im kwotę 10.298 zł na zakup mieszkania. Powód wskazał, że po zakupie mieszkania pozwany wraz z żoną nakłonili go do dokonania darowizny przedmiotowej nieruchomości na rzecz jego córki K. (wnuczki powoda). Powód wskazał, że z żoną doszedł do wniosku, że darowizna była błędem, gdyż mają jeszcze innych synów i wnuków, którzy zostali pominięci. Powód podkreślił, że rażące zachowanie się obdarowanej objawiało się m. in. w tym, że nie interesowała się mieszkaniem i to powód przez 7 lat opłacał fundusz remontowy, wstawił dwa nowe okna, kupił wannę, sedes i inne urządzenia wyposażenia mieszkania. Zdaniem powoda najbardziej pomocnym z jego synów był M., który ponadto wyraził chęć zamieszkania z rodzicami w дарowanym mieszkaniu. Sytuacja zmieniła się październiku 2017 r. kiedy to na skutek wypadku zmarła jego żona, a on pozostał bez pomocy, z niedowładem obu kończyn dolnych i poruszając się o kulach. Dnia 5 grudnia 2017 r. doszło do kolejnej narady rodzinnej podczas której zaproponował, że wycofa darowiznę, udzieli darowizny mieszkania synowi M., przyjmie wartość mieszkania na 160.000 zł, 50% wartości mieszkania pozostawi M., 30% wartości wypłaci K., a 20% synowi L.. Syn L. nie zgodził się na takie rozwiązanie i wyszedł z mieszkania. W związku z niedowładem kończyn dolnych prosił o pomoc synów L. i M., którzy przyjechali by mu pomóc. Podczas spotkania synowie pokłócili się o дарowane mieszkanie, a powód ostatecznie utwierdził w przekonaniu, że syn L. jest „pazerny” na jego majątek.

W odpowiedzi na pozew (k.28 do 30) pozwana K. C. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów ewentualnego zastępstwa procesowego. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana wskazała, że przedmiotem odwołania darowizny może być tylko udział w nieruchomości należny powodowi, gdyż prawo własności lokalu wchodziło do wspólności majątkowej K. i J. P. (1). Dalej pozwana zaprzeczyła temu, aby w relacjach stron doszło do rażącej niewdzięczności, ponieważ nigdy nie działała z zamiarem pokrzywdzenia powoda. Ponadto pozwana wskazała, że nie utrzymuje bezpośrednich relacji z dziadkiem na jego życzenie, aby nie wtrącać się w jego sprawy życiowe. Podkreśliła też, że nigdy nie było sytuacji, w której pozwana odmówiłaby pomocy dziadkom. Jedyną prośbą dziadka było to, aby pozwana uiszczała opłatę na fundusz remontowy, do czego pozwana się zastosowała. Pozwana podkreśliła też, że na podstawie uzgodnień rodzinnych ustalono, że to rodzice pozwanej będą udzielać ewentualnej pomocy powodowi i jego żonie, co również w miarę potrzeb czynili. Relacje z powodem były trudne ze względu na jego konfliktowy charakter, czego nie można było powiedzieć o jego żonie tj. babci pozwanej, z którą pozwana spotykała się w tajemnicy przed powodem. Pozwana wskazała, że powód obecnie mieszka w darowanym mieszkaniu z synem I., czemu pozwana się nie sprzeciwia. Pozwana podkreśliła, że jej rodzice wykupili mieszkanie z myślą o przyszłości córki i spłacili pozostałych braci, a ponadto wymienili w mieszkaniu ogrzewanie. Zdaniem pozwanej, powód w odwołaniu darowizny upatruje możliwości polepszenia sytuacji życiowej synów M. i I..

Pismem procesowym z dnia 26.09.2018 roku (k.77 do 80) powód sprecyzował żądanie pozwu i wniósł o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia o „zwrotnym przeniesieniu prawa własności do lokalu” położonego w Z. przy ul. (...) na powoda w przysługującym mu udziale we współwłasności za zmarłą J. P. (1) w tym również udziale dziedzicznym po zmarłej.

W uzasadnieniu pisma powód wskazał, że po umowie darowizny spisał umowę dodatkową do aktu notarialnego z dnia 28.08.2000 roku, gdzie zawarł jeszcze ustalenia, które podpisali rodzice obdarowanej i powód z żoną, a w pkt 7 i 8 określone zostały obowiązki obdarowanej i jej rodziców w stosunku do niego i żony. Z biegiem lat niewdzięczność się potęgowała, objawiła się chytrość, pazerność i obłuda, a w jednej ze sprzeczek dotyczącej mieszkania został przez syna L. wyzwany od „judasza, faryzeusza i kłamcy”. Aktualnie po śmierci żony zajmuje się nim niepełnosprawny syn I., a drugi syn M. pomaga mu w załatwianiu spraw urzędowych i zdrowotnych.

Jednocześnie powód wniósł o ustanowienie jemu pełnomocnika z urzędu.

Postanowieniem sądu z dnia 19.10.2018 roku ustanowiono pełnomocnika procesowego z urzędu.

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Z. wyznaczyła dla powoda pełnomocnika w osobie radcy prawnego A. S..

Pozwana pismem z dnia 31.10.2018 roku wniesionym przez ustanowionego przez nią pełnomocnika wniosła jak dotychczas o oddalenie powództwa wskazując, iż powód powołuje się na rzekomą niewdzięczność, której miała dopuścić się pozwana w latach 2002 – 2008 w sytuacji, gdy pozew złożył w 2018 roku, po śmierci żony, która nigdy nie zamierzała odwołać darowizny, zainspirowany przez synów I. i M., którzy zainteresowani są przejęciem mieszkania.

Pismem z dnia 20.11.2018 roku (k.113 do 122) ustanowiony z urzędu dla powoda pełnomocnik wniósł o zobowiązanie pozwanej do złożenia w formie aktu notarialnego oświadczenia woli o następującej treści:

„ Ja, K. C., w związku z oświadczeniem K. P. (1) o odwołaniu darowizny uczynionej na moja rzecz dnia 28.08.2000r., niniejszym przenoszę na K. P. (1) udział w wysokości 1/2 we własności nieruchomości położonej w Z. przy ulicy (...), o powierzchni użytkowej 67,2 m², składającego się z trzech pokoi, kuchni łazienki, wc, przedpokoju, dla której Sąd Rejonowy w Zielonej Górze Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...) oraz udział w wysokości 1/2 z udziału wynoszącego 0,061 części we współwłasności nieruchomości objętej księgą wieczystą o nr (...), które to udziały w prawach majątkowych otrzymałam od K. P. (1) na mocy umowy darowizny z dnia 28.08.2000r. zawartej w formie aktu notarialnego sporządzonego w Z. przez Notariusza A. R., Repertorium A numer: (...)”

wnosząc jednocześnie o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu i przyznanie z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w wysokości 1,5 krotności stawki podstawowej określonej w

Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku, bądź według norm przepisanych, albowiem koszty te nie zostały zapłacone w jakiegokolwiek części.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód pozostawał w związku małżeńskim z J. P. (2), z którą zamieszkiwał w lokalu mieszkalnym położonym w Z. przy ul. (...).

W związku z możliwością wykupienia mieszkania komunalnego zajmowanego przez powoda i jego żonę, w rodzinie powoda zaczęły się rozmowy z synami na temat wykupu. Powód z żoną oraz jego synowie M. i I. P. (1) nie dysponowali środkami na wykup mieszkania. Pieniądze na wykup mieszkania przekazał rodzicom syn L. P. (1). Ojciec pozwanej ustalił wówczas z powodem, że w zamian za wyłożone na wykup mieszkania pieniądze, powód z żoną w przyszłości przekażą przedmiotowe mieszkanie wnuczce.

(dowód: zeznania świadka L. P. k. 72v-73v, zeznania świadka I. P. k. 179, zeznania świadka M. P. k. 179v-1801, zeznania powoda k. 194v-198, zeznania pozwanej k. 203v-204v)

W dniu 28 sierpnia 2000 r. w Kancelarii Notarialnej w Z. przed notariuszem A. R. powód K. P. (1) i J. P. (1) zawarli z pozwaną K. P. (2) umowę darowizny w formie aktu notarialnego (Rep. A nr 783/2000). Na podstawie tej umowy powód z żoną darowali pozwanej lokal mieszkalny nr (...), stanowiący przedmiot odrębnej własności o powierzchni 67,2 m², położony w Z. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Zielonej Górze prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), wraz z udziałem wynoszącym 0,061 części w nieruchomości wspólnej, objętej księgą wieczystą Kw nr (...).

Jednocześnie pozwana K. P. (2) w umowie ustanowiła na rzecz darczyńców na ich życzenie służebność mieszkania, polegającą na prawie dożywotniego i bezpłatnego korzystania z dwóch pokoi według raz dokonanego wyboru oraz wspólnego korzystania z obdarowaną z kuchni, łazienki, wc i przedpokoju.

(dowód: kserokopia aktu notarialnego k.131-133, odpis księgi wieczystej z przeglądarki k. 134-159)

Na podstawie umowy dodatkowej z dnia 9.09.2000 roku między powodem, a rodzicami pozwanej, rodzice pozwanej oraz pozwana zobowiązali się do pomocy i sprawowania opieki nad powodem w miarę upływu czasu i starości. W umowie wskazano, że ewentualne inwestycje lub zmiany w mieszkaniu uzgadniane będą pomiędzy darczyńcami, obdarowaną i jej rodzicami, także co do ponoszenia kosztów. Powód w umowie dodatkowej zastrzegł, iż nie chce, aby pozwana i jej rodzice wtrącali się w jego sprawy życiowe. Powód z żoną w umowie zobowiązali się do ponoszenia wszelkich opłat związanych z użytkowaniem mieszkania tj. czynszu, opłat eksploatacyjnych oraz na fundusz remontowy. Rodzice pozwanej zobowiązali się do spłaty w ciągu 2 lat od dokonania darowizny: kwoty 2.000 zł na rzecz syna powoda I. P. (1) oraz kwoty 2.000 zł na rzecz syna powoda M..

Dodatkowo zgodnie z umową z 9.09.2000 r. sporządzoną między rodzicami pozwanej i powodem, L. P. (1) przekazał pozostałym braciom tj. I. P. (1) i M. P. (2) ustalone w umowie kwoty pieniężne. Pieniądze dla pozostałych synów przekazał również powód.

(dowód: umowa dodatkowa z 09.09.2000 r. k. 38-40, oświadczenie k. 12, list k. 14-15)

Między powodem, a pozwaną nigdy nie było zażyłych relacji. Strony nie były związane ze sobą emocjonalnie i kontaktowały się wyłącznie przy okazji spotkań rodzinnych tj. na ślubie, chrzcinach, czy pogrzebie. Powód z żoną zawsze byli skupieni na pomocy synowi M. P. (3), ponieważ miał niepełnosprawną umysłowo córkę, która mieszkała z nimi przez większość życia. Powód nie zapraszał pozwanej na uroczystości rodzinne tj. imieniny, ani nie składał jej życzeń. Powód nie chciał spędzać święta w towarzystwie rodziny pozwanej.

Pozwana utrzymywała kontakty z babcią, jednak powód je żonie ograniczał. J. P. (1) bała się zostać dłużej u pozwanej w domu, ze względu na późniejsze negatywne reakcje powoda. Po takich spotkaniach żony z wnuczką, powód awanturował się. W relacjach z rodziną powód zawsze był konfliktowy i despotyczny. Powód nie zna prawnuków i nie

interesuje się nimi, nie wie jakie mają imiona. Na ślubie pozwanej, powód w rozmowie zaznaczył, że pomimo treści aktu notarialnego i możliwości korzystania przez nią z jednego pokoju w mieszkaniu, pozwana nie może się do nich wprowadzić.

Powód cierpiał na niedowład kończyn. Przed śmiercią żony nie chciał korzystać z pomocy ze strony rodziny. Powód z żoną opiekowali się sobą nawzajem. Wspólnie radzili sobie z codziennymi czynnościami. J. P. (1) była sprawna i opatrywała powodowi rany, myła go, przygotowywała mu posiłki.

Mimo oporów ze strony powoda i jego żony, dzieci doraźnie pomagały im w codziennym funkcjonowaniu. W miarę potrzeb L. P. (1) woził matkę na wizyty lekarskie i do szpitala, a córka M. P. (3) robiła dziadkom zakupy lub sprzątała, gdy u nich mieszkała. Matka pozwanej – Ł. P. (1) prała teściom ubrania, przygotowywała i zamawiała posiłki, a żona M. P. (3) sprzątała u teściów.

W trakcie zajmowania mieszkania przez powoda i jego żonę, rodzice pozwanej wymienili w nim ogrzewanie oraz wyremontowali łazienkę. Zakupili również materac przeciwodrożynowy dla J. P. (1), nową kanapę dla powoda oraz kupowali niezbędne środki do pielęgnacji. Pozwana zamawiała babci leki przez internet oraz zorganizowała dowóz obiadów dla dziadków. Wszystkie opłaty eksploatacyjne związane z utrzymaniem mieszkania ponosił powód, ponadto wymienił w mieszkaniu dwa okna.

Od stycznia 2008 r., zgodnie z wolą powoda, pozwana opłacała fundusz remontowy oraz uiszczała podatek od nieruchomości.

Dnia 4.11.2017 r. zmarła J. P. (1). Po śmierci żony powód przekazał L. P. (1) pieniądze na zorganizowanie pogrzebu, według jego wytycznych. Ze względu na niedowład kończyn, powód na pogrzebie żony poruszał się na chodziku pożyczonym przez L. P. (1) od ciotki. W poruszaniu się na chodziku pomagali mu L. P. (1) z synem.

Na stypie doszło do spotkania stron. Pozwana zaproponowała powodowi pomoc w załatwieniu rehabilitacji. Powód odmówił i oświadczył pozwanej, że obecnie opiekuje się nim I. P. (1). Powód powiedział pozwanej, że gdy będzie potrzebował jej pomocy to powie, jednak nigdy tego nie zasygnalizował ustnie albo pisemnie.

Po śmierci żony powód wymagał opieki w codziennych czynnościach tj. mycie, ubranie czy karmienie. Początkowo z powodem mieszkała wnuczka J.. Jednak na prośbę powoda, do mieszkania pozwanej wprowadził się również I. P. (1), który przebywał wówczas na emeryturze i na co dzień mógł zajmować się ojcem. W opiece nad ojcem doraźnie pomagali również pozostali synowie – M. i L.. W dni powszednie matka pozwanej zamawiała powodowi obiady, a w weekendy sama je przywoziła. L. P. (1) miał upoważnienie do konta bankowego powoda. Co miesiąc wypłacał i przynosił powodowi emeryturę do mieszkania.

Rodzice pozwanej zorganizowali powodowi opiekunkę społeczną, która miała świadczyć powodowi pomoc od 8.03.2018 r. Ze względu na całodobową opiekę ze strony I. P. (1), powód zrezygnował z usług opiekuńczych pomocy społecznej i został wpisany na koniec kolejki oczekujących.

W maju 2018 r. powód przeszedł operację, podczas której amputowano mu jedną z nóg. Powód nie poinformował rodziny pozwanej, ani pozwanej o amputacji nogi i hospitalizacji. Ojciec pozwanej dowiedział się o operacji, gdy przywiózł powodowi do domu emeryturę. Powód nie oczekiwał wówczas pomocy od pozwanej, ani jej rodziców. Zapewnił ojca pozwanej, że I. P. (1) dobrze się nim opiekuje.

Dnia 4.07.2018 r. po raz kolejny przyznano powodowi świadczenie z pomocy społecznej. Powód zrezygnował z opieki doraźnej i od 27.11.2018 r. zamieszkuje w domu Pomocy Społecznej w Z.. Powód nie życzył sobie wizyt pozwanej w (...). Odwiedzają go synowie, najczęściej M. oraz rodzice pozwanej z korespondencją.

W dniu 20 listopada 2018 r. powód skierował do pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności przejawiającej się w nie interesowaniu się jego losem i nie udzielaniu mu pomocy mimo trudnej sytuacji zdrowotnej.

Po przeprowadzce powoda do (...), pozwana wymieniła zamki w darowanym mieszkaniu. Mieszkający tam I. zapuścił mieszkanie i przestał płacić czynsz. Pozwana posprzątała mieszkanie i pozostawiła w nim meble, pamiątki oraz wszystkie rzeczy osobiste powoda. Pozwana oświadczyła, że gdyby powód chciał wrócić do mieszkania to otrzyma do niego klucz.

Relacje między synami powoda są napięte. Powód nigdy nie dzwonił do pozwanej w sprawie mieszkania. Wszystkie sprawy związane z darowanym pozwanej mieszkaniem uzgadniał z synami - M. i I..

(dowód: zeznania powoda k. 194v-198, zeznania pozwanej k. 203v-204v, zeznania świadka L. P. k. 72v-73v, zeznania świadka Ł. P. k. 73v-74, zeznania świadka A. P. k. 155v-156, zeznania świadka I. P. k. 156v, zeznania świadka A. G. k. 178v, zeznania świadka H. P. k. 178v-179, zeznania świadka I. P. k. 179, zeznania świadka M. P. k. 179v-181, zeznania świadka J. L. k. 181, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 123-127, list powoda 24.10.2007 r. 128-129, uwagi dodatkowe do listu k. 130, adnotacja urzędowa MOPS k. 165, oświadczenie odwołania darowizny k. 173, świadectwo lekarskie k. 174-177)

W piśmie powoda z dnia 5.12.2018 r. zatytułowanym: „Postanowienia i decyzje” wobec przeniesienia do Domu Opieki Społecznej w Z. powód wskazał, że zgodnie z umową dodatkowa z 9.09.2001 r. rodzice pozwanej nie mogą wtrącać się w sprawy życiowe powoda. Jednocześnie powód powierzył opiekę nad darowanym pozwanej mieszkaniem synowi I., a wszelkie wizyty pozwanej i jej rodziców miałyby odbywać się w obecności opiekuna lokalu tj. I. P. (1), po wcześniejszym powiadomieniu. W piśmie zawarto sformułowanie, iż postanowienia i decyzje powoda są niepodważalne do momentu ogłoszenia prawomocnego wyroku w sprawie. Pismo z 5.12.2018 r. spisał I. P. (1) i dał do podpisu powodowi.

Pozwana odpowiedziała na list powoda odnosząc się do jego zarzutów i zaproponowała mu spotkanie. Nie otrzymała od powoda żadnej odpowiedzi.

(dowód : pismo powoda z 5.12.2018 r. k. 185, list pozwanej k. 186-188, zeznania pozwanej k. 204)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, darczyńca jest uprawniony do odwołania darowizny nie w przypadku niewdzięczności obdarowanego, a jedynie w takiej sytuacji, gdy niewdzięczność ta przybierze niejako kwalifikowaną formę - niewdzięczności rażącej. Już powyższe daje asumpt do przyjęcia, że instytucja prawna odwołania darowizny będzie znajdowała zastosowanie w przypadkach skrajnych i wyjątkowych.

Przepis art. 898 § 1 k.c. sam w sobie nie zawiera jednak definicji pojęcia "rażącej niewdzięczności", uzasadniającej odwołanie darowizny. W takim wypadku należy odwołać się do stanowiska wypracowanego przez orzecznictwo, pamiętając o tym, że każdy przypadek należy analizować indywidualnie, przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy. I tak na gruncie polskiego orzecznictwa przyjmuje się, że jako rażąco niewdzięczne zachowanie kwalifikuje się tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które - oceniając rzecz rozsądnie - musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi zatem w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz

obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażąca niewdzięczność musi ponadto cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, LEX nr 1111009). Tym samym nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, LEX nr 137781). Incydentalne sprzeczki, tym bardziej sprowokowane, także nie mogą być podstawą do odwołania umowy darowizny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2005 r., VI CA 527/05, R. (...), s. 156). W podobny sposób należy potraktować przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego, przy czym w tym przypadku chodzi jedynie o rozmyślne, celowe działania, mające charakter zamierzonych aktów wobec darczyńcy (wyrok SN z dnia 5 lipca 2001 r., II CKN 818/00, niepubl., LEX nr 52608, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2000 r., IV CKN 159/00, niepubl., LEX nr 52498).

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że w dniu 28 sierpnia 2000 r. powód K. P. (1) i J. P. (1) zawarli z pozwaną K. P. (2) umowę darowizny w formie aktu notarialnego (Rep. A nr 783/2000), na podstawie której powód z żoną darowali pozwaną lokal mieszkalny nr (...), stanowiący przedmiot odrębnej własności o powierzchni 67,2 m², położony w Z. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Zielonej Górze prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), wraz z udziałem wynoszącym 0,061 części w nieruchomości wspólnej, objętej księgą wieczystą Kw nr (...).

Poza sporem pozostawała również okoliczność, że pozwana w umowie ustanowiła na rzecz darczyńców na ich życzenie służebność mieszkania, polegającą na prawie dożywotniego i bezpłatnego korzystania z dwóch pokoi według raz dokonanego wyboru oraz wspólnego korzystania z obdarowaną z kuchni, łazienki, wc i przedpokoju.

Rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie wymagało jednak odniesienia się do okoliczności i sytuacji powstałych przed darowaniem przez powoda nieruchomości pozwanej.

W ocenie Sądu rozważenia wymagała przyczyna, dla której powód postanowił darować wnuczce przedmiotowe mieszkanie, chociaż miał trzech synów i inne wnuki, jak również sama specyfika darowizny między stronami.

Istota sprawy de facto koncentrowała się na uzgodnieniach powoda i jego żony z synami w zakresie wykupu mieszkania, które stało się późniejszym przedmiotem darowizny między stronami.

Powód z żoną nie posiadali wystarczających środków na wykup mieszkania, dlatego podczas narady rodzinnej zwrócił się do swoich synów o pomoc finansową. Żaden z synów powoda, poza L. P. (1), nie posiadał takich środków. Ustalono zatem, że L. P. (1) uiszcza całą kwotę potrzebną do wykupu mieszkania, z kolei powód z żoną, w zamian za ten gest - w przyszłości darują owe mieszkanie ich córce tj. pozwanej. Dodatkowo powód na podstawie umowy z 09.09.2000 r. ustalił z synem, iż ten „spłaci” pozostałych braci – I. i M. w ciągu 2 lat od dokonania darowizny na rzecz wnuczki.

Podkreślenia wymaga, że od czasu ustaleń rodzinnych i finalnie dokonanej darowizny, relacje w rodzinie stron były poprawne. Sytuacja w rodzinie diametralnie zmieniła się dopiero po śmierci żony powoda w listopadzie 2017 r., gdy powód, dotychczas pielęgnowany przez żonę ze względu na swoje dolegliwości zdrowotne, pozostał sam. Między synami powoda dochodziło do wielu nieporozumień w zakresie ustalenia opieki nad chorym ojcem. Powód chcąc ustabilizować sytuację związaną z opieką, na kolejnej z narad rodzinnych przedstawił synom propozycję odwołania darowizny pozwanej. Powód wskazał też, że darowane pozwanej mieszkanie, obecnie chce przekazać synowi M. ze względu na jego niepełnosprawną umysłowo córkę. L. P. (1) nie zgodził się na takie rozwiązanie, co wywołało konflikt rodzinny i ostatecznie późniejsze wniesienie powództwa w niniejszej sprawie.

I tak, z treści pozwu oraz oświadczenia o odwołaniu darowizny powoda, jak również z pism i z jego zeznań złożonych podczas postępowania, wynika, że w jego odczuciu rażąca niewdzięczność obdarowanej stanowił szereg zachowań pozwanej, w szczególności polegających na braku opieki i pomocy z jej strony oraz zainteresowania sytuacją zdrowotną

powoda. Powód podnosił, iż darowizna na rzecz pozwanej była błędem i oceniał ją jako niesprawiedliwą w stosunku do pozostałych wnuków.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dał podstaw do przyjęcia, by jakiegokolwiek działania, czy zaniechania pozwanej uzasadniały przyjęcie, że dopuściła się ona względem powoda rażącej niewdzięczności, a nadto, że jej działania miały charakter złośliwy, wynikały ze złej woli, bądź kierowane były wobec powoda z zamiarem nieprzyjaznym. Wskazać przy tym należy, że dokonując analizy, na ile obdarowany dopuścił się niewdzięczności wobec darczyńcy, i czy była to niewdzięczność rażąca, należy każdorazowo rozpatrywać okoliczności konkretnej sprawy. Oczywistym jest, że skoro uprawnienie do odwołania darowizny przysługuje darczyńcy, to również od niego zależy, jakie zachowanie, czy zaniechanie obdarowanego, będzie odbierane przez niego, jako przejaw rażącej niewdzięczności obdarowanego. W tym aspekcie decyduje subiektywne odczucie darczyńcy, jednakże skuteczność oświadczenia o odwołaniu darowizny jest uzależniona od tego, czy przy zastosowaniu obiektywnych mierników, oceniając sprawę rozsądnie, faktycznie dane zachowanie, czy zaniechanie (wskazane przez darczyńcę), może być kwalifikowane jako wysoce niewłaściwe, wyrządzające krzywdę darczyńcy.

W pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że powód od czasu dokonania darowizny na rzecz pozwanej, nigdy nie formułował do niej żadnych konkretnych oczekiwań co do opieki nad nim, a wręcz przeciwnie. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, powód do momentu śmierci żony, nie chciał korzystać z pomocy innych i stawiał opór oferowanej opiece ze strony rodziny. Powód z żoną pomagali sobie wzajemnie w codziennych czynnościach. Żona powoda była sprawna, zajmowała się opatrywaniem ran, myciem powoda i przygotowaniem posiłków. Oboje niechętnie odnosili się do oferowanej ze strony rodziny pomocy.

Już w umowie dodatkowej z 9.09.2000 r. spisanej kilka dni po umowie darowizny powód zastrzegł, że nie chce żeby pozwana i jej rodzice wtrącali się w jego i żony sprawy życiowe. Umowa dodatkowa spisana była nie pomiędzy stronami umowy darowizny, gdyż pozwana wówczas ledwo uzyskała pełnoletność, była jeszcze uczennicą. Tak też było przez wiele lat. (...) powoda wraz z żonami, jedynie doraźnie pomagali rodzicom, robiąc zakupy, wożąc do lekarza, czy sprząając w mieszkaniu. Pozwana zamawiała dziadkom posiłki oraz lekarstwa przez internet dla babci. W tym miejscu można również wskazać, że pozwana zawsze miała dobre relacje z żoną powoda, natomiast z powodem te relacje sprowadzały się do zdawkowych kontaktów przy okazji większych uroczystości rodzinnych. Babcia pozwanej

(żona powoda) bała się spotykać z pozwaną, ze względu na brak akceptacji ze strony powoda. Powód, zaś od zawsze był skupiony na pomocy M. P. (3) i jego niepełnosprawnej córce, a relacje z rodziną pozwanej ograniczał do minimum. Z zachowań powoda jasno wynikało, że nigdy nie oczekiwał pomocy od pozwanej, a nadto był negatywnie nastawiony nawet do oferowanej opieki przez synów i ich rodziny.

Za żądanie opieki nie można również uznać listu powoda do pozwanej z 24.12.2007 r., w którym powód oświadczył, że od stycznia 2008 r. nie będzie regulował opłat za fundusz remontowy i podatek od nieruchomości darowanego pozwanej mieszkania. Pomimo tego, że powód w umowie dodatkowej zobowiązał się do ponoszenia przedmiotowych kosztów utrzymania mieszkania, pozwana przystała na jego żądanie. Powód żądał zainteresowania pozwanej sprawami mieszkania i takie też zobowiązanie zostało spełnione przez pozwaną w konkretny sposób.

Również po śmierci żony powód nie zwracał się do pozwanej z prośbą o pomoc, czy opiekę. Z powodem zamieszkał wówczas I. P. (1), który miał możliwość całodobowej opieki nad ojcem, ponieważ przebywał na emeryturze. Dodatkowo w opiece pomagali pozostali synowie – M. i L., i ich żony. Po śmierci J. P. (1) nie było sytuacji, w której powód pozostawiony był sam sobie i bez pomocy innych osób.

Wskazać należy, że już podczas stypy po pogrzebie żony powoda, pozwana zaproponowała dziadkowi pomoc w zorganizowaniu mu rehabilitacji na chore nogi. Powód odmówił wówczas pozwanej i oświadczył, że opiekuje się nim I. P. (1). Mimo opieki ze strony I., rodzice pozwanej zapewnili powodowi również dodatkową opiekunkę z pomocy społecznej, która miała świadczyć powodowi doraźną pomoc. Powód jednak, za namową syna I., zrezygnował z opieki społecznej i został wpisany na koniec kolejki oczekujących.

W maju 2018 r. powód przeszedł operację amputacji nogi, o której ani on, ani I., czy M. P. (3) nie poinformowali pozwanej, ani jej rodziny. Ojciec pozwanej dowiedział się o amputacji, gdy przywiózł powodowi do domu emeryturę. W dniu 4.07.2018 r. powodowi po raz kolejny przyznano świadczenie z pomocy społecznej, z której również zrezygnował. Ostatecznie od 27.11.2018 r. powoda przyjęto do (...) w Z. i przebywa tam na opiece długoterminowej.

W tak ukształtowanym stanie sprawy brak jest podstaw do przyjęcia rażącej niewdzięczności pozwanej.

W ocenie Sądu już sam charakter relacji między stronami wykluczał spełnienie oczekiwań powoda. Strony nie były związane emocjonalnie i nie utrzymywały ze sobą kontaktów. Powód nie zapraszał pozwanej na uroczystości rodzinne, nie składał jej życzeń urodzinowych. Pozwana również nie wychodziła z inicjatywą nawiązania relacji z powodem. Żadna ze stron nie interesowała się życiem drugiej. Strony ograniczały się do minimum w relacji dziadek - wnuczka, jednak pozwana, ani jej rodzice nigdy nie odmówili powodowi pomocy, gdyby ten takiej zażądał. Przykładowo już w trakcie zamieszkiwania powoda z żoną w mieszkaniu pozwanej, rodzice pozwanej wymienili ogrzewanie oraz wyremontowali łazienkę. Jeszcze za życia J. P. (1), rodzice pozwanej kupili jej specjalny materac przeciwdoleźnowy, a powodowi nową kanapę. Powód wraz z żoną codziennie mieli zapewnione posiłki, które organizowali rodzice pozwanej.

Przyczyny tak ukształtowanych relacji z pozwaną, ale i pozostałymi członkami rodziny, można poniekąd upatrywać w dość apodyktycznym, a nawet despotycznym charakterze powoda, który jak wskazywali słuchani w sprawie świadkowie z rodziny, objawiał się chociażby w tym, że nie chciał pomocy innych osób i zawsze forsował innym swoje zdanie. Trudno zatem w sytuacji tak jawnej niechęci do pozwanej i jej rodziny przyjąć, że pozwana wbrew zastrzeżeniom powoda, będzie usilnie starać się stworzyć z powodem bliską relację, której de facto nigdy między nimi nie było.

Nie można też uznać za rażącą niewdzięczność rzadszych kontaktów, czy niewystarczającej w ocenie darczyńcy opieki sprawowanej przez obdarowaną, której obiektywnie nie można ocenić jako jaskrawe naganną. Powód obecnie przebywa w (...) w Z. i ma zapewnioną opiekę długoterminową. Powód jednak nie życzy sobie odwiedzin ze strony pozwanej. Trudno zatem, aby pozwana wbrew woli powoda – przychodziła do niego lub zabrała powoda z (...), aby opiekować się nim samodzielnie, zresztą nie uczynili tego w święta także pozostali synowie. Pozwana pracuje, ma dwojkę dzieci i nie ma możliwości zapewnienia powodowi osobiście całodobowej opieki, nie posiada odpowiednich kwalifikacji w zakresie profesjonalnej opieki nad osobą po amputacji jednej z nóg. Wprawdzie pozwana ma możliwość partycypacji w kosztach opieki nad powodem w (...), jednak powód opłaca tę opiekę z środków uzyskiwanych z emerytury.

W ocenie Sądu nie można zatem przypisać pozwanej złej woli lub nagannego zachowania wobec powoda.

Odnosząc się z kolei do zarzucanej przez powoda niesprawiedliwości, jaka według niego miała miejsce w rodzinie po ustanowieniu darowizny na rzecz pozwanej, wskazać należy, że stanowisko powoda jest niezasadne. Powód prawie 10 lat temu razem ze swoją rodziną ustalił, że w zamian za wkład pieniężny L. P. (1) w wykup mieszkania, powód w przyszłości daruje pozwanej to mieszkanie. L. P. (1) wyłożył wszystkie niezbędne na wykup środki, a dodatkowo według życzenia powoda spłacił pozostałych braci. W tamtym momencie ani powód, ani bracia L. P. (1) nie zgłaszali żadnych roszczeń w stosunku do rodziny pozwanej i uważali takie rozstrzygnięcie sprawy jako sprawiedliwe dla wszystkich. Podkreślenia wymaga, że również żona powoda, która utrzymywała dobre relacje z pozwaną, nigdy nie chciała odwołać przedmiotowej darowizny, a zmiana stanowiska przez powoda po 17-tu latach!!!, najprawdopodobniej przez pozostałych synów, jest niezrozumiała.

W ocenie Sądu napięte relacje pomiędzy braćmi P. i ich rodzinami doprowadziły do zainicjowania postępowania sądowego. Po śmierci żony powód znalazł się pod presją synów M. i I., którzy nakłaniali go do ograniczania kontaktów z rodziną L. P. (1) i odebrania mieszkania pozwanej. Doszło do sytuacji, w której powód wszystkie sprawy związane z darowanym mieszkaniem uzgadniał z M. i I. P. (1), a nie z samą pozwaną. Jednakże powyższe relacje rodzinne

między powodem i jego synami, pozostają bez znaczenia, wobec tego, że powód ostatecznie nie wykazał rażącej niewdzięczności pozwanej.

W tym stanie rzeczy, biorąc pod rozwagę przedstawione okoliczności, Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedłożonych do akt sprawy dokumentów, których prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem Sąd nadał im przymiot wiarygodności w całej rozciągłości. Szczególnie dokumenty przysłane, jak umowa dodatkowa z dnia 9.09.2000 roku, miały zasadnicze znaczenie dla oceny przyjętych w rodzinie zwyczajów i stuków.

Sąd dał wiarę zeznaniom słuchanym w sprawie świadkom, w części w jakiej znalazły one odzwierciedlenie w dokumentacji złożonej do akt przez strony oraz w zakresie w jakim zeznania te uzupełniały się wzajemnie.

Sąd miał na uwadze, że zeznania zaoferowane przez zawnioskowanych przez powoda świadków, jedynie w części pokrywają się z przyjętymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi sprawy, a w pozostałym zakresie są subiektywnymi odczuciami popierającymi linię procesową obraną przez powoda. Należy też wyraźnie zaznaczyć, że świadkowie powoda m.in. A. P. (2) (żona drugiego syna - M. P. (3)) potwierdziła, że do śmierci teściowej powód nie wymagał i nie życzył sobie pomocy, a problem rozpoczął się po pogrzebie, gdy cała rodzina zaczęła uważać, że teraz opiekę ma przejąć pozwany. Świadek zeznała też, że była bardziej związana z teściami niż ojciec pozwanej, co faktycznie potwierdzają inne dowody, ale w zasadzie nie może mieć to znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Świadek ten zaznaczyła, że gdy żyła jeszcze teściowa rodzice pozwanej szukali jakiegoś miejsca żeby gdzieś umieścić powoda.

Świadek H. P. (2) (była żona trzeciego syna I.) zeznała jedynie o „rozczarowaniu” brakiem odwiedzin pozwanej, ale świadek I. P. (1) zaprzeczył aby namawiał ojca na wniesienie sprawy, jedynie potwierdził brak odwiedzin powoda przez pozwaną, ale też zeznał, że nie utrzymywał z ojcem kontaktów przez pewien czas, bo miał „dość jego morałów”, „chciał od niego odpocząć, bo ojciec potrafił dogryźć”.

Świadek M. P. (3) potwierdził w zeznaniach, że nie utrzymywał kontaktów z pozwaną, z którą nie widział się od 30 lat. Powiedział, że otrzymał pieniądze od ojca i jego brata L., oraz że L. zrobił w mieszkaniu nowe ogrzewanie. Podkreślił swój udział w opiece.

Żadne z zeznań świadków nie wskazało na rażąca niewdzięczność pozwanej, a raczej na brak kontaktów wynikające z braku wzajemnych relacji od wielu lat. Pozwana nie otrzymała przecież mieszkania, gdyż była wyróżnioną, ukochaną wnuczką powoda i jego żony, ale zadecydowały o tym względy finansowe, o czym wydaje się, że powód po wielu latach zapomniał i zaczął „ważyć” uczucia i zasługi poszczególnych członków rodziny.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda w zakresie w jakim opisywały one zaistniałe między stronami okoliczności i sytuacje, jak również w części, w której pokrywały się one z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, a w szczególności z twierdzeniami słuchanych świadków.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej w całości. Jej twierdzenia były spójne, logiczne i korelowały z pozostałymi dowodami.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 102 k.p.c., który stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej sprawę tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten jest wyjątkiem od zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej sprawę i znajduje zastosowanie w sytuacjach wyjątkowych, między innymi gdy sprawa ma charakter wątpliwy i dyskusyjny, dochodzone roszczenie wynika z niejasno sformułowanych przepisów prawa bądź gdy strona przegrywająca sprawę znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej, a wytaczając powództwo była subiektywnie przekonana o słuszności swoich roszczeń.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd stanął na stanowisku, że obciążanie powoda kosztami procesu byłoby nieracjonalne i niemoralne. Jedynym bowiem dochodem jaki obecnie uzyskuje powód, to emerytura, która w całości pokrywa koszty jego pobytu w (...) w Z., ponadto nie można nie brać pod uwagę relacji darczyńca – obdarowana i zmiany jej w relacje dłużnik – wierzyciel (!).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu orzeczono na podstawie § 2 pkt 1 w zw. Z § 4 ust. 2 pkt 1, pkt 3, pkt 4 w zw. z § 4 ust. 3 w zw. z § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu w związku ze złożonym oświadczeniem, iż koszty te nie zostały pokryte w żadnej części.